

***Sygn. akt I ACa 120/20***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 9 grudnia 2020 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:***

Przewodniczący: Sędzia Roman Dziczek

Sędziowie: Beata Byszewska (spr.)

Dorota Markiewicz

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko K. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 980/18

***I. oddala apelację;***

***II. zasądza od K. G. na rzecz P. D. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Dorota Markiewicz Roman Dziczek Beata Byszewska

***Sygn. akt I ACa 120/20***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 lipca 2018 r. P. D. domagał się zasądzenia od K. G. kwoty 178 965 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 9 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2 238 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, uzasadniając swoje żądanie nieuiszczeniem przez pozwanego czynszu za najem auta.

W odpowiedzi na pozew K. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie częściowo uwzględnił*** powództwo i zasądził od K. G. na rzecz P. D. kwotę 178 965 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych: od kwoty 33 465 zł od dnia 13 maja 2017 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy litera a. orzeczenia) oraz od kwoty 145 500 zł od dnia 30 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy litera b. orzeczenia). W pozostałym

zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił (punkt drugi orzeczenia) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14 366 zł tytułem kosztów procesu (punkt trzeci orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 28 maja 2016 r. strony zawarły pierwszą umowę najmu samochodu marki P. (...) o nr rej (...). Na mocy tej umowy najemca zobowiązał się płacić wynajmującemu czynsz

w wysokości 1 500 zł netto + VAT za każdy dzień wynajmu. Umowa ta została rozwiązana 2 grudnia 2016 r. na mocy porozumienia stron. Następnie, jak odnotował Sąd pierwszej instancji, w dniu 7 grudnia 2016 r. pozwany ponownie wynajął od powoda ww. samochód, zobowiązując się przy tym do uiszczania czynszu w wysokości 1 500 zł netto + VAT za dobę najmu samochodu. Pozwany zwrócił powodowi samochód w dniu 14 marca. Kolejno, według ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 6 kwietnia 2017 r. strony zawarły umowę cesji wierzytelności wskazując, iż stanowi ona integralną część umowy najmu samochodu z 28 maja 2016 r.

W dniu 30 kwietnia 2017 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę brutto 178 965 zł. Termin płatności został oznaczony na 7 maja 2017 r. W dniu 31 stycznia oraz w dniu 5 maja 2017 r. powód wystosował prośbę o uregulowanie w pierwszej kolejności wartości VAT z faktury nr (...). W dalszej kolejności ustalono, że w dniu 29 maja 2017 r. (data prezentaty) powód wniósł pozew o zapłatę kwoty 273 600 zł przeciwko ubezpieczycielowi – (...) S.A. powołując się na umowę najmu pojazdu z 28 maja 2016 r. oraz umowę cesji wierzytelności z 6 kwietnia 2017 r. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XX GC 789/17

i obejmuje okres korzystania z pojazdu zastępczego od 28 maja do 2 grudnia 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedstawionych dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości, a także w oparciu o zeznania powoda, które Sąd Okręgowy uznał za wewnętrznie spójne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zeznaniami pozwanego, w przeważającej części, Sąd pierwszej instancji nie dał wiary, zważając na ich kontrfaktyczność w stosunku do okoliczności wprost wywiezionych z pozostałego materiału dowodowego. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, przejawiało się m.in. twierdzeniami pozwanego, iż najem samochodu z dnia 7 grudnia 2016 r. był w swojej istocie kontynuacją najmu z 28 maja 2016 r., pomimo bezspornego faktu rozwiązania powyższej umowy z 2 grudnia 2016 r. za porozumieniem stron oraz negacją „intencjonalnego” zawarcia przez pozwanego umowy najmu 7 grudnia 2016 r., mimo faktycznego wynajęcia przedmiotowego pojazdu przez pozwanego w powyżej wskazanym dniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Na wstępie rozważań merytorycznych Sąd pierwszej instancji zważył, iż zgromadzone dokumenty oraz zeznania stron dają podstawę do przyjęcia, że od 7 grudnia 2016 r. strony łączyła nowa umowa najmu pojazdu, która nie była objęta umową cesji z dnia 6 kwietnia 2017 r. Mając na uwadze pisemną treść podpisanego przez strony oświadczenia, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż w dniu 2 grudnia 2016 r. doszło do rozwiązania umowy najmu z dnia 28 maja 2016 r. za porozumieniem stron. Natomiast treść umowy cesji, wskazująca, iż stanowi ona: „integralną część umowy najmu samochodu nr (...) z dnia 28 maja 2016 roku” zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozostawia wątpliwości co do jej zakresu przedmiotowego. Jak odnotował Sąd pierwszej instancji, na mocy rzeczony umowy cesji pozwany przeniósł na powoda wszelkie roszczenia związane

z dokonaniem rozliczeń powstałych w wyniku wystąpienia kolizji drogowej, która uzasadniała korzystanie przez pozwanego z pojazdu zastępczego, tj. zawarcie umowy najmu pojazdu z dnia 28 maja 2016 r. Tym samym umowa cesji odnosi się wyłącznie do okresu korzystania przez pozwanego z wynajętego samochodu od 28 maja 2016 r. do 2 grudnia 2016 r. W ocenie Sądu Okręgowego wyrażenie przez pozwanego zgody na rozwiązanie przedmiotowej umowy najmu należy rozumieć jako stwierdzenie bezcelowości dalszego korzystania z pojazdu zastępczego, którego wynajęcie stanowiło skutek kolizji drogowej z dnia 28 maja 2016 r. W związku z powyższym, twierdzenia pozwanego, jakoby najem samochodu potwierdzony protokołem najmu z 7 grudnia 2016 r. w swojej istocie był kontynuacją najmu na podstawie umowy najmu z 28 maja 2016 r., Sąd Okręgowy ocenił jako błędne i nieznajdujące podstaw w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wbrew opinii pozwanego powód sprostał ciężarowi wykazania okoliczności zawarcia kolejnej umowy najmu, z dnia 7 grudnia 2016 r. Strona powodowa przedstawiła bowiem protokół najmu pojazdu opatrzone podpisami stron postępowania z dnia 7 grudnia 2016 r., który stanowi dowód powstania stosunku obligacyjnego pomiędzy powodem oraz pozwanym. Jak zauważył Sąd Okręgowy, umowa najmu rzeczy ruchomej jest umową konsensualną i może być zawarta w dowolnej formie. Zważywszy na powyższe, a także fakt, że sam pozwany nie negował w toku postępowania okoliczności wynajęcia samochodu w okresie od 7 grudnia 2016 r., Sąd pierwszej instancji uznał, że w dniu 7 grudnia 2016 r. doszło do złożenia przez strony stosownych oświadczeń woli w przedmiocie związania się nową umową najmu przedmiotowego samochodu.

Tym samym, Sąd pierwszej instancji zważył, że korzystanie przez pozwanego z samochodu marki P. (...) w okresie od 7 grudnia 2016 r. do 14 marca 2017 r. odbywało się na podstawie umowy zawartej 7 grudnia 2016 r., która nie była objęta cesją wierzytelności z 6 kwietnia 2017 r. Jednocześnie ustalił, że w dniu 7 grudnia 2016 r. powód wydał pozwanemu wskazany pojazd do używania przez czas nieoznaczony. Okoliczności tej nie negował także powód w toku niniejszego postępowania. W zamian zaś pozwany zobowiązał się do uiszczenia względem powoda czynszu opiewającego na kwotę 1 500 zł netto za dobę najmu. Umówiona kwota – według oceny Sądu Okręgowego – nie pozostaje w sprzeczności z właściwością (naturą) umowy najmu, zapisami ustaw, a zważywszy na markę wynajętego samochodu - nie godzi w ogólnie przyjęte zasady współżycia społecznego, tym bardziej, że również na mocy umowy z dnia 28 maja 2016 r. strony ustaliły taką samą stawkę czynszu. Rozwiązując rzeczoną umowę pozwany nie podnosił, iż ustalona kwota czynszu stanowi wartość nadmiernie wygórowaną oraz intencjonalnie zawyżoną. Tym samym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zawierając umowę najmu przedmiotowego pojazdu pozwany winien liczyć się z obowiązkiem zapłaty ustalonego czynszu najmu, który wynikał zarówno z zawartej przez strony umowy z dnia 7 grudnia 2016 r., jak i przepisu art. 659 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, jakoby powód w korespondencji mailowej z 31 stycznia 2018 r. domagał się wyłącznie uiszczenia podatku VAT od faktury wystawionej na kwotę 178 965 zł. Wyjaśnił, iż wprawdzie w pierwszym okresie, w którym nie zostało ostatecznie rozstrzygnięte czy dojdzie do zawarcia przez strony drugiej umowy cesji, powód oczekiwał wyłącznie zapłaty podatku od towarów i usług, co potwierdza korespondencja mailowa załączona do akt niniejszego postępowania, niemniej – zdaniem Sądu pierwszej instancji – pozwany nie wykazał w toku postępowania, aby powód zrzekł się należności głównej z tytułu wynagrodzenia za czynsz najmu pojazdu zastępczego. Sąd Okręgowy uznał, iż po doręczeniu przez powoda faktury stronie pozwanej, opiewającej na łączną kwotę 178 965 zł, obejmującej zarówno należność główną, jak i podatek VAT, pozwany nie powinien mieć wątpliwości co do wysokości kwoty, jaką jest zobligowany do uiszczenia powodowi tytułem czynszu za najem pojazdu zastępczego przez 97 dób (1 845 zł brutto x 97 = 178 965 zł brutto).

Sąd Okręgowy uznał, że w przeważającej mierze zasadne było roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych od faktury VAT nr (...). Stwierdził, iż strony dokonały transakcji handlowej w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, skoro odpłatne wynajęcie pojazdu zastępczego nastąpiło w ramach działalności gospodarczych prowadzonych zarówno przez powoda, jak i przez pozwanego. Mając jednocześnie na uwadze, że powód pierwotnie żądał zapłaty kwoty stanowiącej równowartość podatku VAT, tj. kwoty 33 465 zł, a nadto uwzględniwszy datę wezwań mailowych (k. 19 - 5 maj 2017 r.) oraz tygodniowy termin na uiszczenie ww. kwoty, określony przez powoda w treści faktury VAT, Sąd Okręgowy uznał, że powód był uprawniony do żądania odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 33 465 zł od 13 maja 2017 r. do dnia zapłaty. W zakresie należności głównej Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu stronie pozwanej tj. od dnia 30 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, strona powodowa nie przedstawiła żadnego dokumentu, stanowiącego wezwanie do zapłaty kwoty 145 500 zł, dlatego też doręczenie pozwu zastępowało powyższą czynność.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 99 w zw. z art. 100 zd. drugie k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Uznając, iż powód uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania, Sąd Okręgowy stwierdził, iż to pozwany, jako strona przegrywająca postępowanie sądowe, jest zobowiązany

do zwrotu powodowi całości poniesionych kosztów procesu, na którą to kwotę składają się: opłata sądowa od pozwu (8 949 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu (5 400 zł).

***Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części – w zakresie punktu pierwszego i trzeciego w całości***, we wniesionej apelacji podnosząc zarzut:

a) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 1 ust. 1 i 2 umowy cesji wierzytelności z dnia 6 kwietnia 2017 r. zawartej w W. pomiędzy powodem a pozwanym, poprzez jego niezastosowanie, a w szczególności niedokonanie wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie ze względu na okoliczności złożonych oświadczeń woli przez strony oraz niezbadanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy, czego konsekwencją było dokonanie błędnej wykładni treści umowy cesji wierzytelności z dnia 6 kwietnia 2017 r. polegającej na uznaniu, iż cesja wierzytelności obejmowała wyłącznie wierzytelność wynikającą z okresu najmu od dnia 28 maja 2016 r. do dnia 2 grudnia 2016 r., a nie obejmowała wierzytelności obejmującej koszty najmu samochodu zastępczego w okresie od dnia 7 grudnia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r., czego konsekwencją było niedokonanie przez strony rozliczenia powyższą umową kosztów najmu samochodu za ten okres;

b) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci następujących, błędnych ustaleń faktycznych:

- błędnego ustalenia, iż strony w dniu 7 grudnia 2016 r., poprzez podpisanie „protokołu najmu / użyczenia pojazdu”, zawarły nową umowę najmu samochodu zastępczego pozostającą bez związku ze szkodą komunikacyjną zaistniałą w W. w dniu 28 maja 2016 r., mimo iż treść korespondencji mailowej powoda z dnia 15 grudnia 2016 r., 4 stycznia 2017 r. oraz 31 stycznia 2018 r. wskazuje, iż powód uznawał najem samochodu od dnia 7 grudnia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r., jako najem związany z powstałą szkodą komunikacyjną,
- błędnego ustalenia, iż umowa cesji wierzytelności z dnia 6 kwietnia 2017 r. nie obejmowała okresu najmu samochodu zastępczego od dnia 7 grudnia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r.,
- nie dokonał ustaleń faktycznych w zakresie wiedzy powoda w zakresie okoliczności i przyczyn kontynuacji najmu samochodu zastępczego od dnia 7 grudnia 2016 r., mimo iż wiedza powoda w tym zakresie wynika z treści korespondencji mailowej kierowanej przez powoda do serwisu (...) dokonującego naprawy pojazdu,
- błędnego ustalenia, bez podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, iż strony miały zamiar zawrzeć drugą umowę cesji obejmującą okres od dnia 7 grudnia 2016 r. do dnia 14 marca 2017 r.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu apelacyjnym oraz zmianę orzeczenia o kosztach w postępowaniu pierwszoinstancyjnym poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądem pierwszej instancji, według norm przepisanych.

Nadto, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu – „protokołu najmu / użyczenia pojazdu” z dnia 28 maja 2016 r. na okoliczność wykazania, iż powyższy dokument w swojej istocie stanowił załącznik do umowy najmu, a w konsekwencji, podpisując analogiczny dokument w dniu 7 grudnia 2016 r., dotyczący dalszego okresu najmu samochodu, zamiarem stron było kontynuowanie umowy najmu samochodu zastępczego z dnia 28 maja 2016 r. Skarżący wskazał przy tym, iż przed wydaniem wyroku pozwany nie dysponował powyższym protokołem najmu użyczenia samochodu z dnia 28

maja 2016 r. i w związku z tym nie mógł powoływać się na niego przed Sądem pierwszej instancji. Powyższy dokument został złożony przez powoda do akt sprawy Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, sygn. akt VIII GNC 22/19, i pozyskany przez pełnomocnika pozwanego z akt tej sprawy po wydaniu wyroku w sprawie niniejszej, przy czym pozwany do dnia wydania wyroku nie miał wiedzy o postępowaniu wszczętym przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie w związku z kierowaniem przesyłek sądowych na błędny adres.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Wobec powyższego znaczenia nabierają zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem właściwe zastosowanie prawa materialnego może mieć miejsce jedynie w sytuacji prawidłowego ustalenia stanu faktycznego.

Zasadne jest także odniesienie się w tym miejscu do wniosku dowodowego zawartego w apelacji o przeprowadzenie dowodu z protokołu najmu/użyczenia pojazdu z 28 maja 2016 r. Wniosek ten został oddalony jako spóźniony. Wskazać należy, że pozwany będąc stroną umowy najmu z 28 maja 2016 r. miał świadomość istnienia rzezonego dokumentu, skoro go podpisał. Jeśli nie posiadał tego dokumentu, nie było przeszkód, aby wnosić o zobowiązanie drugiej strony do jego przedstawienia, skoro w ocenie pozwanego był on istotny w sprawie. Nadto, jak słusznie podnosił powód, dokument ten znajduje się w aktach sprawy XX GC 789/17, które na wniosek pozwanego zostały dołączone do niniejszych akt, pozwany był wezwany do podania dokumentów, z których dowód miałby być przeprowadzony w tym postępowaniu, czego nie wykonał, ale kopie z tych akt pozostawiono w sprawie niniejszej, zatem twierdzenia jakoby pozwany nie dysponował tym protokołem, skoro jego kopia znajduje się w aktach niniejszej sprawy, nie zasługują na uwzględnienie. Można jedynie stwierdzić, że skoro tożsamy dokument został podpisany przez strony 7 grudnia 2016 r. , to tym bardziej potwierdza to stanowisko powoda, że taką formę umowy najmu pojazdu wykorzystywał on w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (zeznania powoda).

Nie podlegały uwzględnieniu zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Pozwany wprawdzie podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. wskazując na brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tym niemniej w zarzucie nie sprecyzowano, które dowody zostały wadliwie ocenione, z naruszeniem jakich reguł tej oceny i wskutek tego nie wyprowadzono z nich odpowiednich wniosków, co miało skutkować poczynieniem błędnych ustaleń lub też ich niepoczynieniem. Pozwany odnosi się w zarzucie do niektórych dokumentów oraz wskazuje na nieustalenie „wiedzy powoda” w zakresie przyczyn kontynuacji najmu od 7 grudnia 2016 r. Przypomnieć trzeba, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925), natomiast nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej wadze dowodów niż ta przydana im przez sąd orzekający. W tej sprawie pozwany przedstawia subiektywne wnioski płynące

z oceny wymienionych w zarzucie dokumentów, która jednak ma charakter jedynie polemiczny z ustaleniami Sądu pierwszej instancji i nie zasługuje na akceptację.

Przede wszystkim pokreślić trzeba, że pozwany nie kwestionuje oceny dowodu z zeznań powoda, zatem w uzupełnieniu ustaleń faktycznych, w kontekście zarzutów pozwanego, należy podnieść, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej obsługuje także likwidację szkód i również świadczył taką usługę na rzecz pozwanego, który z tego tytułu uiszczył powodowi kwotę 600 zł. Najem samochodu dnia 7 grudnia 2016 r. był związany z urwanym kołem w pojeździe pozwanego, była to odrębna szkoda wynikająca z wadliwej naprawy auta po szkodzie. Umowa najmu z 28 maja 2016 r. związana ze szkodą komunikacyjną została sporządzona na potrzeby ubezpieczyciela. Korespondencja mailowa z grudnia 2016 r. i stycznia 2017 r. związana była z usługą obsługi szkody dotyczącej wadliwej naprawy pojazdu pozwanego (zeznania powoda).

Wobec powyższego wiedza powoda odnośnie przyczyn najmu pojazdu od 7 grudnia 2016 r. jawi się jako oczywista- w związku z wadliwą naprawą auta pozwanego, urwaniem się koła w pojeździe, pojazd pozwanego trafił do serwisu i pozwany wynajął kolejny raz samochód od powoda, zaś powód obsługiwał szkodę związaną z wadliwą naprawą pojazdu. Powyższe potwierdza korespondencja mailowa z serwisem, która -jako dowód w sprawie- została prawidłowo oceniona przez Sąd pierwszej instancji.

Nie doszło także do błędnych ustaleń faktycznych wytkniętych w apelacji. Wbrew stanowisku pozwanego strony, jak to słusznie ustalił Sąd Okręgowy zawarły umowę najmu pojazdu dnia 7 grudnia 2016 r. Jest to umowa zawarta na piśmie w wystarczającej formie, gdyż przybrała postać protokołu najmu/użyczenia pojazdu. Nota bene taki sam protokół został zawarty, co wydaje się bezsporne dnia 28 maja 2016 r. W istocie wówczas została zawarta także dodatkowo szczegółowa umowa najmu pojazdu. Jak jednak wyjaśnił powód i w tym zakresie jego zeznania nie zostały zakwestionowane, czynność z 28 maja 2016 r. została dokonana w takiej formie „na potrzeby ubezpieczyciela”. Doświadczenie życiowe podpowiada, że w ramach likwidacji szkody komunikacyjnej ubezpieczyciel wymaga udokumentowania wszelkich poniesionych z tego tytułu kosztów. Przedstawienie więc sformalizowanej umowy mogło mieć dla pozwanego istotne znaczenie w postępowaniu likwidacyjnym. Natomiast nie budzi wątpliwości, że sam protokół najmu/użyczenia pojazdu stanowi wystarczające potwierdzenie zawarcia umowy najmu pojazdu na czas nieoznaczony za określony czynsz. Również zawarcie umowy najmu pojazdu dnia 28 maja 2016 r. w formie takiego protokołu byłoby wystarczające. Nie można wreszcie stracić z pola widzenia, co pomija pozwany, że umowa z dnia 28 maja 2016 r. została rozwiązana przez strony dnia 2 grudnia 2016 r. Sam pozwany zeznał, że rozwiązał umowę najmu, gdy uzyskał informację o naprawieniu jego pojazdu, gdyż nie potrzebował już samochodu zastępczego. Nie ma więc sporu, że umowa z dnia 28 maja 2016 r. została rozwiązana. Nie mogła być ona, jak tego oczekuje pozwany kontynuowana od 7 grudnia 2016 r. Natomiast dnia 7 grudnia 2016 r. strony zawarły nową umowę najmu, co trafnie ustalił Sąd Okręgowy. Gdyby strony chciały kontynuować umowę zawartą 28 maja 2016 r. musiałyby podjąć odpowiednie kroki prawne, aby ubezsutecznić jej rozwiązanie. Zupełnie chybiony jest zarzut, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że strony miały zamiar zawrzeć drugą umowę cesji, bowiem takiego ustalenia Sąd ten nie poczynił. W taki sposób natomiast powód zeznając tłumaczył, dlaczego przesłał pozwanemu zestawienie nieopłaconych faktur w styczniu 2018 r. oraz domagał się opłacenia VAT (k-84, nagranie, zeznania powoda). Należy więc przyjąć, że pomiędzy stronami toczyły się rozmowy celem rozwiązania sytuacji z nieopłaconymi przez powoda fakturami. Można jedynie dostrzec, że w przesłanym zestawieniu nie figuruje faktura za najem pojazdu na podstawie umowy z 28 maja 2016 r. (k-76).

Z tych wszystkich przyczyn pozwany nie podważył skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te wraz niewielkim ich uzupełnieniem wskazanym powyżej, dokonany w kontekście zarzutów apelacji, stanowiły podstawę oceny prawnej dokonywanej przez Sąd Okręgowy.

Ocena prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa i zasługuje na akceptację.

Zarzut dotyczący wadliwej wykładni umowy jest chybiony. Wbrew stanowisku pozwanego Sąd Okręgowy zbadał zgodny zamiar stron i cel umowy cesji, jak również uwzględnił okoliczności związane ze złożeniem oświadczenia. Wynikają one bowiem wprost z literalnego brzmienia umowy, a także z czynności podejmowanych przez strony.

Podkreślenia wymaga, że „na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przynajmniej pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał to oświadczenie lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością zabiegów interpretacyjnych zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej, sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień w świetle całości postanowień umownych (kontekst umowny). Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zrekonstruowanie, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów, zgodnego zamiaru i celu stron, a zatem tego, do czego strony dążyły, dokonując określonej czynności prawnej; znaczenie mają tu okoliczności faktyczne, w których umowę uzgadniano i zawarto, a także zachowanie stron umowy przed i po jej sfinalizowaniu, w tym polegające na jej wykonaniu, zwłaszcza w sytuacji, w której nie doszło jeszcze do sporu” ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 279/18, LEX nr 2785119). Taki pogląd orzecznictwa należy uznać za ugruntowany. Nie można też zapominać, że w sytuacji, gdy strona kwestionuje podawany przez przeciwnika procesowego sens oświadczenia woli, ma obowiązek wykazania, że strony interpretowały oświadczenia w odmienny sposób oraz przedstawić racjonalne argumenty, dla których wykładnia proponowana przez adresata oświadczenia jest błędna. Pozwany nie wykazał, aby interpretacja umowy cesji wskazana przez powoda, tj. że objęła ona roszczenia tylko z umowy najmu z 28 maja 2016 r. , a nie obejmowała roszczeń z umowy z 7 grudnia 2016 r. była wadliwa. Słuszność stanowiska powoda jako adresata oświadczenia o przelewie wierzytelności, a co za tym idzie także trafność oceny Sądu Okręgowego w tym zakresie nie budzi wątpliwości. Wynika to przede wszystkim z treści umowy, która odnosi się jedynie do umowy z maja. Umowa cesji została zaś zawarta już po zakończeniu także drugiej umowy i do tej umowy nie nawiązuje. Argumenty pozwanego, że wobec takiej treści umowy cesji miała obejmować cały okres najmu nie wytrzymują konfrontacji z niekwestionowanym ustaleniem, że umowa z dnia 28 maja 2016 r. została rozwiązana oraz trafną oceną, że dnia 7 grudnia 2016 r. strony zawarły nową umowę najmu, jak również, że przyczyny zawarcia każdej umowy najmu były inne (wypadek komunikacyjny i wadliwa naprawa szkody w pojeździe pozwanego), nawet jeśli pozwany subiektywnie oceniał, że jedno zdarzenie wynika z drugiego. Podobnie działania powoda po zawarciu umowy cesji jednoznacznie wskazują, że jako adresat tego oświadczenia uznał, że obejmuje ona tylko roszczenia za okres od 28 maja do 2 grudnia 2016 r. Przesądza o tym wystawienie faktury 30 kwietnia 2017 r., dochodzenie od ubezpieczyciela roszczenia jedynie za pierwszy okres wynajmu (pозew w sprawie XX GC 789/17) i ostatecznie przedstawienie w styczniu 2018 r. nierozliczonych faktur, w którym nie ujęto faktury za okres od 28 maja do 2 grudnia 2016 r. Stanowisko powoda jest zbieżne z jego działaniami podjętymi przed wytoczeniem procesu i konsekwentne, jednocześnie potwierdzające przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób wykładni umowy cesji. Dodatkowo nie można zapominać, że, jak zeznał powód, w jego przekonaniu strony łączyły dwie umowy najmu pojazdu wynikające z dwóch różnych zdarzeń, przy czym wiedza obu stron w dacie zawierania umowy cesji, że umowa z 28 maja 2016 r. została rozwiązana, była oczywista. Skoro więc strony w umowie cesji odnosiły się tylko do tej rozwiązanej umowy, to zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że nie obejmowały oświadczeniem umowy zawartej 7 grudnia 2016 r. Pozwany poza swoimi twierdzeniami nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów podważających przyjęte przez Sąd pierwszej instancji rozumienie umowy cesji zawartej przez strony.

Wobec powyższego nie doszło w zaskarżonym wyroku do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Z powyższych przyczyn apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą w tym postępowaniu w całości.

Dorota Markiewicz Roman Dzięczek Beata Byszewska